

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Roma rozerwana na połowę: z jednej strony przekonanie, że awans do ćwierćfinału jest nadal możliwy, gdyż wystarczy 13 marca z Szachtarem wynik 1-0, z drugiej strony przekonanie - silne jak wcześniej, jeśli nie bardziej - że Roma z grudnia i stycznia wciąż nie jest wyleczona. Co najwyżej jest zdrowiejąca, przynajmniej oglądając pierwszą połowę, ale wszystkie negatywne odczucia, które towarzyszą zimie Giallorossich, zostały ponowione z całą siłą w drugich 45 minutach w Charkowie.

Po powrocie do hotelu o północy Roma spała mało lub w ogóle. I nie tylko dlatego, że musiała wsiąść wcześniej w samolot na Fiumicino. Doszło do spotkań graczy z Di Francesco, sztabem i kierownictwem do późna, wliczając Tottiego. Były kapitan i Monchi należą do tych, którzy są najbliżej trenera, który pozostaje zaskoczony występem swoich graczy w drugiej połowie z Szachtarem. Trener wie, że przed Romą dwa gorące mecze ligowe - Milan na Olimpico i Napoli na wyjeździe, bez kibiców Romy - jest gotowy dokonać drastycznych wyborów, aby zobaczyć reakcję drużyny.

Trybuna dla El Shaarawyego na Ukrainie, który był wielkim bohaterem fazy grupowej, pokazuje, że Di Francesco nie oszczędza nikogo i w tej sytuacji przeciwko Rossonerim wykluczeni mogą być Florenzi (najgorszy w meczu Ligi Mistrzów, choć w jego miejsce Bruno Peres nie daje gwarancji), De Rossi (nie czuje się najlepiej fizycznie, obok Strootmana może zagrać Pellegrini) i być może Nainggolan, z Defrelem w jego miejsce. Do dyspozycji powinien wrócić El Shaarawy - walczy o miejsce z Perottim - to w ataku są niewiadome. Under, który w siedem miesięcy strzelił tyle samo goli co Iturbe w trzy lata (pięć) jest nietykalny, wątpliwością pozostaje to czy nietykalny jest też Dzeko. Bośniak jest cenny dla gry drużyny, ale ciąży błędy, które popełnia przed bramkarzami. I to znacznie. Jednak czy za niego może zagrać Schick? Nie jest podstawowym graczem od dwóch miesięcy i w ostatnim zagrał tylko kilka minut z Benevento. Z Milanem Di Francesco go spróbuje czy, po minięciu przedwczorajszej złości, odda się ponownie swojemu filarowi środka ataku. Być może dziś, na pierwszym prawdziwym treningu przed Milanem, będzie wiadomo więcej.

Autor: abruzzi